

Pułapki losu - jak się z nich wyplątać?

W styczniu nakładem Wydawnictwa Poligraf, ukazała się powieść mosińskiej autorki Wiesławy Szubargi pt. „Pułapki losu”. Wiesława Szubarga przedstawia swoją książkę i jej bohaterów.

Zosia, jedna z bohaterek książki, osoba bardzo wrażliwa, cierpi na niezwykle podstępny i wyniszczającą chorobę, jaką jest anoreksja, która dotyka kilka procent naszego społeczeństwa. Problemy kobiety związane z chorobą zaczęły się we wczesnej młodości, powróciły zaś w wieku dojrzałym i wszystko wskazuje na to, że mogą doprowadzić do dramatu, jeżeli nie otrzyma ona natychmiast zdecydowanego wsparcia. Historia Zosi to próba dotknięcia problemu, który jest tym bardziej ważny, że objawy anoreksji do pewnego momentu zwykle pozostają niezauważone przez otoczenie. Dopiero znacząca utrata wagi jest dla bliskich chorej sygnałem, że mają do czynienia z przypadłością, która doprowadzić może nawet do śmierci. I jeszcze jedno - obniża się także przeciętny wiek osób chorujących na anoreksję, a przypadki tej choroby u dziewczynek w wieku poniżej 12 lat, z jednej strony przerażają, z drugiej strony przestają już dziwić.

Każdy z nas kiedyś chodził, chodzi lub będzie chodzić do szkoły. Dzięki Marcelinie i jej uczniom mamy okazję, by zajrzeć do sali lekcyjnej i przekonać się, z jakimi problemami borykają się na co dzień nauczyciele oraz w jaki sposób uczniowie postrzegają szkołę i swoich pedagogów, co sprawia im trudność, jaką życiową filozofię wyznają. Ten wątek wprowadza nas także w problemy związane z relacjami między rodzicami i nauczycielami, zaś kłopoty rodzinne uczniów dowodzą, jak wielki wpływ na harmonijny rozwój dzieci mają właściwe relacje między ich rodzicami. Dobra atmosfera w domu, daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa. Ustabilizowane życie rodzinne sprawia, że zyskują one pewność siebie i ma wpływ na ich dorosłość, generuje też to, jaką rodzinę w przyszłości stworzą.

Kolejna bohaterka powieści – Kasia, to osoba przedsiębiorcza i szczerą. Mówi zawsze to, co myśli. Wspólnie z mężem marzy, aby stworzyć właśnie taką rodzinę, w której dzieci czuć się będą dobrze i bezpiecznie, niestety od kilku już lat małżonkowie bezskutecznie starają się, by spełnić swe marzenia o rodzicielstwie.

Znaczną część naszego życia poświęcamy na pracę zawodową. Szczęście mają ci, dla których jest ona także pasją. Tak właśnie jest w przypadku kolejnej bohaterki, ambitnej Beaty, która jest architektką. Historia Beaty wnosi do powieści namiastkę wątku sensacyjnego, gdy niespodziewanie życie zawodowe bohaterki skomplikuje się w wyniku pewnej intrygi, ona sama zaś, z natury osoba ufna wobec innych, przekona się, że ludzie bywają nieżyczliwi, zwłaszcza wówczas, gdy kariera zawodowa jest jedynym i najważniejszym priorytetem w ich życiu i gdy przesłania im ona to, co jest w nim najistotniejsze.

Zosię, Marcelinę, Beatę i Kasię łączy przyjaźń, która sięga czasów szkolnych, zaś ich wzajemny stosunek do siebie i gotowość do poświęceń potwierdza starą prawdę, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”.

Wiesława Szubarga